

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, piątek 14 czerwca 1946 r.

PNr 160 (464)

Greiser w więzieniu na Młyńskiej

W dniu wczorajszym o godzinie 14-tej przywieziono do Poznania b. namiestnika „Warthelandu” — Artura Greisera. Kata Wielkopolski osadzono w więzieniu przy ul. Młyńskiej w celi pojedynczej i natychmiast doręczono mu akt oskarżenia.

Jak się dowiadujemy

termin procesu ustalono oficjalnie na dzień 21-go czerwca br.

Postulaty aprowizacyjne

Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowy system aprowizacyjny nie odpowiada wymogom sprawiedliwości. Duży odsetek ludności miejskiej, ludzie starzy, schorowani, niezdolni do pracy, w praktyce pozbawieni są podstawy utrzymania. Nad najmłodszymi pokoleniem, nad wyniszczonym przez wojnę, osłabionym pracą ponad siły dzieckiem polskim, nie rozłącza się należytej opieki. Segregacja obywateli na różne kategorie jest, zwłaszcza w naszym województwie, przedmiotem ostrej krytyki. Te wszystkie niedociągnięcia nie są jednak rezultatem chęci uprzywilejowywania pewnych grup społecznych ani nie wypływały z braku skoordynowanego planu aprowizacyjnego. Plan taki był opracowany jeszcze w Lublinie i przewidywał pewne gwarantowane minimum aprowizacji dla wszystkich. W praktyce jednak nie dał się przeprowadzić, gdyż nasza produkcja rolna w żadnej dziedzinie nie wystarczała na zaspokojenie potrzeb ludności.

Zbiory zeszłoroczne wypadły znacznie gorzej niż przewidywano; własnym zbożem moglibyśmy się byli wyżywić zaledwie do stycznia. Produkcja tuszusców i mięsa w związku z działaniami wojennymi i ich skutkami spadła do poziomu nieprzekraczającego 15% produkcji przedwojennej. W tych warunkach podstawą aprowizacji stały się w dużej mierze dostawy z zagranicy a więc ze Związku Radzieckiego i przez organizację UNRRY. Trudności komunikacyjne i inne względy sprawiły, że dostawy te były bardzo nieregularne i planowe ich rozprowadzenie przy równoczesnym braku środków przewozowych tak dobitnie dającym się we znaki w minionym okresie gospodarczym natrafiało na wielkie trudności.

Istnieje w Polsce przysłowie, bardzo trafnie określające podobną sytuację: „Z próżnego i Salomon nie należe”. — Trzeba być z konieczności ograniczyć plan aprowizacyjny, pominać względy humanitarne i sprawiedliwości społecznej, skoncentrować wysiłki na zapewnieniu niezbędnych kalorii ludności okręgów przemysłowych i pracownikom tych instytucji i zakładów, od których w pierwszym rzędzie zależała odbudowa przemysłu i transportu. Rząd zdawał sobie sprawę z niepopularności zarządzeń tworzących pozornie różne grupy uprzywilejowane, np. hutnicy, robotnicy zatrudnieni w fabrykach sztucznych nawozów, górnicy, kolejarze, traktorzyści itp. ale równocześnie rozumiał, że jest to jedyna droga, by wyrwać kraj z impasu, zacząć produkować, stworzyć podstawy regularnej aprowizacji na przyszłość.

Wymiana gospodarcza —
podstawą wyżywienia

Ta regularna aprowizacja nie może opierać się na świadczeniach rzeczowych a więc na podatku w naturze, niechętnie składanym przez chłopą, wymagającym ogromnego aparatu administracyjnego, kosztownym, przeważnie rozłożonym niesprawiedliwie. Świadczenia rzeczowe — to pozostałość gospodarki wojennej. Likwidację ich wieś przyjmie ze szczerą radością. Podstawą aprowizacji miast stać się musi wymiana gospodarcza. Nie bezpośrednio towarów przemysłowych za zboże

czy inne produkty wiejskie ale przy zastosowaniu normalnego instrumentu wymiany jakim jest pieniądź.

Przez zmieszenie świadczeń rzeczowych wieś wkracza zdecydowanie w okres gospodarki pokojowej. Chłop jest samodzielnym wytwórcą towaru o wysokiej wartości rynkowej. Jego sytuacja staje się jasna. Im więcej wyprodukuje, im więcej będzie mógł sprzedać, tym znaczniejszy będzie jego dochód, tym więcej będzie mógł zakupić potrzebnych mu artykułów przemysłowych, tym szerzej inwestować się, tym prędzej podnosić swą stopę życiową.

Mieszkańcy miast — za wyjątkiem przemysłowców, samodzielnich rzemieślników, samodzielnich kupców i niektórych przedstawicieli wolnych zawodów — czerpią środki utrzymania z plac i zarobków. Dochody ich mają charakter sztywny. Fluktuacje cen rynkowych nie pociągają za sobą automatycznej zmiany w taryfie plac; o dochodach też bardzo licznej grupy obywateli nie decyduje wyłącznie prawo podaży i popytu. Ponieważ sztywne są płace, trzeba, aby ludzie ci mieli możliwość nabywania niezbędnych im produktów po cenach sztywnych, a co zatem idzie

koniecznym jest dalsze utrzymanie systemu kartkowego

Mógłby ktoś wprawdzie powiedzieć, że w starczy zrównać poziom plac z poziomem cen. Ale takie rozwiązanie nie jest żadnym rozwiązaniem. I w przyszłym roku skazani będziemy na import artykułów żywnościowych z zagranicy — choć w znacznie zmniejszonym stopniu — a przemysł nasz nie będzie jeszcze w stanie pokryć potrzeb całej ludności wyniszczonej latami okupacji. Tym bardziej, że eksportem przemysłowym płacić musimy za granicę za potrzebne nam surowce, środki żywności i maszyny. Wielokrotna podwyżka plac zabiłaby nasz eksport, poderwała pieniądź, obróciła w nieważ dotychczasowe z takim trudem uzyskane osiągnięcia.

System kartkowy powinien jednak zmienić swój dotychczasowy charakter, i to w potrojnym sensie:

Wszyscy obywatele, dla których źródłem utrzymania nie są obroty wolnorynkowe, winni być traktowani jednakowo; innymi słowy należy wprowadzić powszechną kartę żywnościową.

Dziecku polskiemu i ludziom ciężko pracującym trzeba zapewnić pewne przydziały dodatków.

Kupony kartkowe winny bezwzględnie znaleźć pełne pokrycie w towarze.

Spółczesność zdaje sobie sprawę z piętrzących się przed nami trudności. Zna różniary zniszczeń, orientuje się w konieczności odbudowy, skłonne jest do wyrzeczeń się i ograniczeń. Pragnie jednak, by te ciężary, które ponieść musimy, rozdzielone były równomiernie na wszystkich. Jeżeli uchwalony przez Radę Ministrów zmiana w systemie rozprowadzania żywności na kartki pójdzie po linii wysuniętych tu postulatów a Ministerstwo Aproprowizacji i jego agendy terenowe zapewnią praktyczne przeprowadzenie, zlikwiduje się główne źródło rozgoryczenia szerokiej mas ludności pracującej. J. B.

(c) Za kilka dni Artur Greiser stanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, by odpowiedzieć za zbrodnie popełnione w Wielkopolsce. Tym samym stanie się zadość sprawiedliwości, której społeczeństwo wielkopolskie oczekiwało przez długie lata hitlerowskiej katolicy.

Ten, który jeszcze niedawno twierdził, że tak jak słońce na niebie, tak pewnym jest panowanie niemieckie po wsze czasy na ziemi wielkopolskiej, przybył jako więzień do Poznania — skąd kiedyś szły jego zbrodnicze rozkazy.

Według zebranych przez nas informacji b. „gauleiter” znajduje się w pełni władz umysłowych i fizycznych. Wyraził on jedynie życzenie, by pozwolono mu rozmawiać po niemiecku. Znanym jest ogólnie fakt, że Greiser doskonale mówi po polsku, żądanie jego jest więc jeszcze jednym dowodem ty-

powej buty germańskiej, która niemieckiemu lotra nie opuszcza nawet w najkrytyczniejszych chwilach.

Na przewodniczącego Trybunału powołano prezesa Sądu Najwyższego ob. Barcikowskiego, a ponadto w skład Sądu wejdą prezesi Bzowski i Eimer oraz wiceprezes Kutznier. Oskarżać będą prokuratorzy dr Sawicki i Siewierski, rzeczniczy oskarżenia polskiego w Norymberdze. Obronę z urzędu powierzono adwokatowi dr. Stanisławowi Hejmowskiemu i dr. Janowi Kreglewskiemu. Dr Hejmowski wystosował do Najwyższego Trybunału prośbę o zwolnienie go z obowiązków obrońcy, powołując się m. in. na odpowiedni artykuł dekretu z dnia 22. I. br., który dopuszcza możliwość powierzenia funkcji obrońcy profesorowi lub docentowi prawa, a niekoniecznie adwokatowi.

Rozprawa głośnego Kata Wielkopolski, wydane nam przez amerykańskie władze okupacyjne, zainteresowała również kółka zagraniczne, a w szczególności redakcje czołowych pism zagranicznych. Dlatego też przewiduje się przybycie kilku nastu dziennikarzy i sprawozdawców zagranicznych, dla których przebieg procesu będzie przekładany na języki: angielski, rosyjski, francuski i niemiecki. Sam proces będzie prowadzony w języku polskim. Przyjazd licznych dziennikarzy z kraju i zagranicy oraz zainteresowanie procesem spowodowały niektóre czynności do przeprowadzenia odpowiednich inwestycji i remontów w Auli Uniwersyteckiej, gdzie rozprawa ma się odbywać. Aula ma otrzymać nie tylko wygląd reprezentacyjny, przez naprawienie uszkodzeń wojennych i odrestaurowanie otaczających ją pokoi i sal, ale równocześnie otrzyma specjalne urządzenia, pozwalające na godne obserwowanie procesu. W związku z tym buduje się specjalne podium dla trybunału i przygotowuje się miejsce dla oskarżonego i jego obrońców. Dla sędziów i prokuratorów przygotowano sale narad, przeznaczając na ten cel małą aulę U. P., a bezpośrednio obok dużej sali wykańcza się specjalne pomieszczenie, w którym będzie przebywał Greiser poza godzinami procesu. Sprawozdawcy radiowi i zagraniczni korespondenci znajdą pomieszczenie w specjalnie do tego celu wybudowanych kabinach, od których przeprowadza się instalacje radiową i telefoniczną. Również przyległe do auli pokoje odnawia się i w nich znajdą dziennikarze wygodne miejsca pracy. Ogółem przewiduje się przyjazd około 60 sprawozdawców.

Poprawa bytu 230 tys. rencistów Z. U. S.

Warszawa (obsł. wł.). W najbliższych dniach zapadnie decyzja w sprawie podwyższenia stawek dla rencistów Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. Minimalna stawka emerytalna dla ubezpieczonych wyniesie ma dla pracowników umysłowych 1.200 zł, dla pracowników fizycznych 1.000 złotych. Do stawek emerytalnych dochodzi dodatek dla dzieci w wysokości 200 złotych na każde dziecko. Renty emerytalne w dwoje wynoszą mają po pracownikach umysłowych — 720 zł, dla wdowy samotnej, dodatek na dziecko 240 zł. Przy pracownikach fizycznych 600 zł dla wdowy samotnej i 200 zł dodatek na dziecko. Sierota po ubezpieczonym otrzy-

mywać będzie po 600 złotych renty. Jeżeli sierot pozostało więcej, każda dalsza otrzymuje po 200 złotych. Dla rencistów bezradnych, nie mogących być bez opieki i pomocy, przewidziany jest dodatek w wysokości 500 złotych.

Renty wypadkowe będą miały następujące stawki: 2.000 zł dla całkowicie niezdolnych do pracy, odpowiednio zmniejszenie tej sumy w wypadku częściowej niezdolności do pracy, oraz 3.000 zł dla całkowicie bezradnych. Dodatek na dziecko wyniesie 300 zł. W ten sposób około 230.000 rencistów Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, już w najbliższym czasie uzyska poprawę bytu.

Zastanów się chwile, a praysnass bez trudu,
Senat — wróg postępu, wolności i ludu.

Stanowisko Anglii i ZSRR przed konferencją paryską

Bevin odpowiada na krytykę polityki zagranicznej rządu

London (obsł. wł.). Na konferencji Partii Pracy minister Bevin odpowiedział na głosy krytyki polityki zagranicznej rządu. Po mowie Bevin rezolucja krytykująca została wycofana. Inna rezolucja, krytykująca stanowisko rządu wobec Zw. Radzieckich została odrzucona. Po debacie na temat polityki zagranicznej omawiano sprawę afiliacji partii komunistycznej do Partii Pracy. Rezolucja projektująca afiliację do partii komunistycznej odrzucona została na zasadzie głosowania, w którym wypowiedziano się przeciw afiliacji w stosunku 1 do 5.

Minister Bevin rozpoczął swe przemówienie, w którym, że w krytyce polityki zagranicznej rządu zarzuca mu się brak rozważałości wobec Rosji. Minister przypomniał swe długie przeciwstawianie się antywojennej polityce interwencji po pierwszej wojnie światowej. Minister Bevin omówił następnie sugestię, że W. Brytania powinna podpisać odrębne traktaty pokojowe i powiedział: „Nie wiem, na jaką drogę wejdziemy. Jak załatwimy sprawę traktatów pokojowych. Żadne jednak państwo nie może mnie trzymać w stanie wojny z innym państwem na czas nie-

ograniczony. Musimy znaleźć jakąś drogę, bo ta, na której kroczymy jest niemożliwa i nie do utrzymania. Minister powiedział, że przez cały czas pragnie, aby nie dopuścić do podziału Europy. Takie więc problemy mają być załatwione na konferencji paryskiej w przyszłym tygodniu. Bevin wypowiedział się następnie przeciw rezolucji, przewidującej użycia sankcji gospodarczych wobec rządu gen. Franco w Hiszpanii. Nie byłoby to — mówił — mądra polityka w rezultacie ukarałobyśmy tylko samego człowieka w Hiszpanii. Omawiając następnie rezolucję, wzywającą do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, Bevin oświadczył: „Byłbym raczej za pozostawieniem tej sprawy w tym stanie, w jakim ona jest obecnie. Gdybyśmy sprawdzili jutro 100 000 Żydów do Palestyny, musielibyśmy jednocześnie postać jedną dywizję wojska brytyjskiego, a na to nie możemy pozwolić. Jeżeli chodzi o ogólną sytuację międzynarodową, poglądy moje nie są pesymistyczne. Nie można wypowiedzieć ostatniego słowa, dopóki się nie dojdzie do zasadniczego problemu. Nowego świata nie można budować w 10 miesiącach.”

London (obsł. wł.). Speaker radia moskiewskiego ujawnił w dzisiejszej audycji stanowisko Rosji wobec przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Komentator sowiecki jeszcze raz zapewnił, że jedyną drogą do załatwienia problemów międzynarodowych jest tylko zgodna współpraca wielkich mocarstw i potęgł twierdzenie, że nierozwiązane problemy międzynarodowe mogą być przedkładaone Organizacji Narodów Zjednoczonych jako całość.

London (obsł. wł.). Speaker radia moskiewskiego ujawnił w dzisiejszej audycji stanowisko Rosji wobec przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Komentator sowiecki jeszcze raz zapewnił, że jedyną drogą do załatwienia problemów międzynarodowych jest tylko zgodna współpraca wielkich mocarstw i potęgł twierdzenie, że nierozwiązane problemy międzynarodowe mogą być przedkładaone Organizacji Narodów Zjednoczonych jako całość.

Pomyślne widoki porozumienia Anglosasów z Z. S. R. R.

London (obsł. wł.). Nowy ambasador brytyjski w Stanach Zjednoczonych oświadczył we wtorek w Waszyngtonie, że jego zdaniem, możliwe jest porozumienie pomiędzy mocarstwami zachodnimi a Rosją i wyraził nadzieję, że do takiego porozumienia dojdzie.

Ambasador brytyjski, który był poprzednio ambasadorem w Moskwie powiedział: „Opuszczając Rosję byłem przekonany, że rząd sowiecki pragnie takiego porozumienia jak również i powodzenia prac ONZ.”

Przegląd prasy

Ruch zawodowy a referendum

Kazimierz Rusinek, sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych, pisze w „Związkowcu” m. in. następująco:

„Nie jest rzeczą obojętną dla robotników i inteligencji pracującej, jaki ma być ustrój naszego państwa i jaka konstytucja. Czy zdobyć, które świat pracy osiągnął w wyniku reformy rolnej i ustawy o unarodowieniu przemysłu, mają być utrwalone w ustawie konstytucyjnej, czy nie. Nie może być obojętne, czy granice na Odrze i Nisie zostaną utrwalone czy nie. Dlatego, jako ruch zawodowy, musimy przyjąć aktywny udział w głosowaniu i dlatego ruch zawodowy na wszystkich trzy pytania musi odpowiedzieć: tak! Trzy razy tak!

Polityka nasza jest jasna. Obok unarodowienia przemysłu, popieramy prywatną inicjatywę, zachowujemy prywatne gospodarstwo rolne.

W układzie społecznym ślemy po jednej stronie blok, złożony z czterech stronnictw: Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, blok szczerze demokratyczny. Blok 4-ech stronnictw zajmuje określona baze: program, wierny manifestowi P. K. W. N., zgodny z polityką Rządu Jedności Narodowej i zgodny ze stanowiskiem ruchu zawodowego.

Polskie Stronnictwo Ludowe ze swego charakteru powinno bazować na warstwie chłopskiej. W rzeczywistości bierze ono pod swoje sztachy do wszystkiego, co jest reakcyjne, wrogie do Rządu Jedności Narodowej, do demokracji, wrogie do klasy pracującej. Dlatego polityka PSL musi być przez nas traktowana, jako niebezpieczna dla pokojowego rozwoju wypadków.

Byłoby błędem pominięcie w tym stronnictwie szczerych demokratów. I tacy niewątpliwie są w szeregach PSL, ale prawdą jest, że naczelne władze PSL są w opozycji i przyjęły postawę antyzawodową i antydemokratyczną.

Stronnictwo Pracy — to w pewnym sensie stronnictwo nieokreślone. Obok starych działaczy, rekrutujących się z Narodowej Partii Robotniczej o dużych zasługach na emigracji, we Francji i w Westfalii, dla których mamy dużo uznania, weszli do Stronnictwa Pracy jeszcze przed wojną, członkowie chadecji. Pod wpływem ciśnienia z prawa, Stronnictwo Pracy w sprawie referendum określiło stanowisko swoje w sposób niezgodny z tradycją i starym programem NPR. Wypowiedziało się ono za reakcyjnym senatem, a więc przeciwko interesom klasy pracującej. Nie ulega wątpliwości, że pracownicy idący ze Stronnictwem Pracy nie dadzą się omamić reakcyjnymi podszeptami i że wraz z całym światem pracy na pierwsze pytanie — zgodnie z nakazem sumienia i rozumu — odpowiada: TAK!

Drugie pytanie. Czy ustawa o reformie rolnej i upaństwowieniu winna znaleźć swoje zatwierdzenie w prawie konstytucyjnym, czy nie? I znów świat pracy jednogłośnie musi odpowiedzieć: tak!

Pytanie trzecie. Nie ma Polaka, który by nie chciał utrwalenia granic na Bałtyku, Odrze i Nisie. A więc i na trzecie pytanie odpowiemy: tak! Referendum Ludowe jest egzaminem politycznej dojrzałości narodu.

Referendum odbywać się będzie przed konferencją pokojową. Musimy zrobić wszystko, co jest w naszej mocy, aby Rządowi Jedności Narodowej dać jeszcze jeden dowód pełnego zaufania większości narodu.

Referendum — to także egzamin zdolności mobilizacyjnej naszych sił. Od sprawności i od techniki pracy w terenie, od wszystkich elementów naszej propagandy i naszej akcji codziennej zależać będą wyniki.

Na dziś obowiązują rozkazy: praca od rana do nocy! W czasie referendum — agitacja od domu do fabryki! Cały kraj musi żyć pod znakiem referendum, a świat pracy — w niezłomnej pewności zwycięstwa Polski Demokratycznej, Niepodległej i Suwerennej.

Spór konstytucyjny pomiędzy królem Humbertem a rządem włoskim

London (obsł. wł.). Ciągłe jeszcze nie załagodny jest impas jaki powstał pomiędzy rządem włoskim a królem Humbertem. Premier włoski de Gasperi konferował z królem 7 razy w ciągu ub. 30 godzin, a gabinet włoski odbywał niemal nieprzerwanie posiedzenia. Król miał oświadczyć premierowi, że przed ustąpieniem pragnie wysłuchać opinii swych doradców i pracowników.

Na posiedzeniu gabinetu w sobotę wicepremier Nenni oświadczył, że jeżeli nie znajdzie się szybki sposób ruszenia sprawy z martwego punktu, zamierza on zaproponować rządowi, aby zwołał nowowybrane zgromadzenie konstytucyjne na najbliższą sobotę. Pierwotnie ustanowiono, że zebranie konstytucyjne zbierze się dnia 25 czerwca. Ma ono ułożyć nową konstytucję.

Rzym (PAP). Minister spraw wewnętrznych Romita wygłosił na jeajum z wieców republikańskich przemówienie, w którym zapewnił, że rząd będzie stał na straży poszanowania woli narodu, która znalazła wyraz w wynikach referendum. Wicepremier Nenni oświadczył na posiedzeniu Rady Ministrów, że zamierza postawić wniosek o zwolnienie na sobotę zgromadzenia konstytucyjnego, jeżeli król do tego czasu nie ustąpi.

Prasa brytyjska osądza stanowisko króla Humberta

London (API). Prasa brytyjska poświęca dużo miejsca obecnej sytuacji we Włoszech. „Times” stwierdza, że król włoski postępuje nie-

Pogrzeb Macieja Rataja

Warszawa (obsł. wł.). W niedzielę 23 czerwca odbędzie się w Pałmacach na miejscu stracej uroczysty pogrzeb Rataja, zamordowanego przez Niemców 21 czerwca 1940 roku. Przygotowania do uczczenia pamięci czolowego przywódcy ruchu ludowego i b. marszałka sejmu R. P., są czynione przez specjalnie powołany w tym celu komitet.

Echa Dni Kultury we Wrocławiu

Wrocław (obsł. wł.). We Wrocławiu odbyło się pierwsze zebranie Wrocławskiego Tow. Naukowego. Na zakończenie obrad rektor Kulczyński odczytał następującą rezolucję, zgłoszoną imieniem kuratorium i dyrekcji Instytutu Zachodniego przez Tadeusza Lehr-Splawinskiego i Zygmunta Wojciechowskiego:

„Polski świat naukowy, zgromadzony na pierwszym uroczystym ogólnym zebraniu Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, zwraca się do społeczeństwa i władz polskich z gorącym apelem o wzięcie pod opiekę i odbudowanie zabytków polskich we Wrocławiu, wywodzących się z czasów piastowskich. Kościół Panny Marii na Piasku, kościół św. Krzyża, katedra wrocławska i inne zabytki są widomym śladem tradycji polskiej na tych ziemiach i byłoby niewytłumaczalne, gdyby Polska na te ziemie powracającą i do tradycji piastowskiej nawiązującą, zostawiła te zabytki na łup dalszego zniszczenia. We Wrocławiu zabytki te są dla miasta tym, czym Wawel dla Krakowa, czym Rebusz Zygmunowski dla Poznania. Suma wysiłku społecznego i państwowego, włożonego w ratowanie tych zabytków, będzie dla potomności miernikiem naszego stosunku do dawnej polskiej tradycji tej ziemi.”

Ogólnopolski zjazd esperantystów w Łodzi

Łódź (PAP). W dniu 9 czerwca rozpoczął się w Łodzi pierwszy ogólnopolski zjazd Związku Esperantystów w Polsce.

W obradach zjazdu bierze udział 96 delegatów, reprezentujących poszczególne oddziały Związku. Szczególnie licznie stawili się esperantysty krakowscy i warszawscy, wśród tych ostatnich na zjazd przybyła synowa twórcy esperanta — dr. Ludwika Zamenhofa — ob. Wanda Zamenhof, oraz Ludwik Zamenhof, jego wnuk.

Gerhard Hauptmann umarł w Polsce

Jelenia Góra (ZAP). W dniu 6 bm. umarł w swym majątku Agnieszyno pod Jelenią Górą w wieku 84 lat wybitny pisarz współczesnych Niemiec, laureat nagrody Nobla — Gerhard Hauptmann. Ostatnie chwile swego życia spędził autor „Tłaczki” pod opieką władz polskich. Mimo krzywd, jakie wyrządził Polsce naród niemiecki, znalazł Gerhard Hauptmann nie tylko opiekę społeczeństwa, lecz i rządu polskiego.

Zwolnienie z więzienia andersowskiego

Kair (PAP). Na skutek interwencji Poselstwa RP. w Kairze wojskowe władze brytyjskie zgodziły się na zwolnienie i przeniesienie do obozu repatriacyjnego więźniów politycznych, których trzymano w więzieniach Andersa w Guassiano.

właściwie, pozostając we Włoszech do chwili, gdy sąd najwyższy zbada rozmaite usterek w związku z referendami. Dzienniki wyrażają poglądy, że postępowanie takie jest wprawdzie zgodne z prawem, lecz w interesie Włoch należy starać się, aby przejście do monarchii do republiki odbyło się bez żadnej walki. „Times” dodaje, że obecna sytuacja pozwoliła rozmaitym elementom

Rozruchy monarchistyczne w Rzymie i Neapolu

Rzym (PAP). W czasie rozruchów, które miały miejsce w Neapolu, 7 osób zostało zabitych. Monarchiści wdarli się do biur partii komunistycznej, żądając zdjęcia flagi republikańskiej. Po odmowie ze strony komunistów monarchiści rzucili do gmachu kilka granatów ręcznych i rozpoczęli strzelaninę. Uzbrojona policja, która przybyła na samochodach, przywróciła porządek i dokonała licznych aresztowań. Granaty rzucone przez monarchistów do lokalu partii komunistycznej wywołały pożar, który z trudem ugasiła straż ogniowa.

wywołał rozuchy i zakłócić porządek publiczny, którego kraj tak bardzo potrzebuje. Niedokładności, które miały miejsce podczas referendum nie mogą zaważyć na jego wynikach. Naród wydał swój wyrok i wszelkie próby odroczenia przekształcenia monarchii na republikę sprzeciwiają się zasadom demokracji i przekreślają nadzieję narodu włoskiego na budowanie nowej ojczyzny.

Rzym (PAP). We wtorek dnia 11 czerwca o godz. 19-tej rozpoczęły się nowe demonstracje w Neapolu i szybko przekształciły się w formalną bitwę z policją. Policja użyła czołgów, bomb i rzucały je przez obie strony. Miejscem zajął był plac Medina, gdzie kilka godzin trwało starcie pomiędzy policją a monarchistami. Monarchiści wzniesli barykady z wagonów tramwajowych.

Rzym (obsł. wł.). W Rzymie odbyły się demonstracje republikanów i monarchistów. 6000 żołnierzy wysłano na miasto celem niedopuszczenia do starcia.

Weto prezydenta Trumana przeciwko ustawie przeciwstrajkowej

Nowy Jork (obsł. wł.). W Waszyngtonie prezydent Truman przesłał orędzie do kongresu, w którym powiadomił Izby ustawodawczej o założeniu swego weta przeciw projektowi ustawy przeciwstrajkowej, uchwalonej przez obie izby. Prezydent oświadczył w swoim orędziu, że projekt ten nie zapobiegaby strajkom i nie stanowiłby trwałego rozwiązania tego problemu. Jednocześnie prezydent wezwał ponownie Kongres Stanów Zjednoczonych do uchwalenia programu przedłożonego niedawno przez prezydenta. Jak wiadomo, program ten zaleca uchwalenie tymczasowej ustawy na wypadek, gdyby dany strajk podważał położenie gospodarcze całego kraju, jak również zaleca zbadanie sytuacji na tym odcinku, celem przedłożenia planu na dalszą metę.

Z chwilą, gdy prezydent zabójczy weto przeciw projektowi ustawy przeciwstrajkowej, przedłożonej przez kongres, trzeba 2/3 większości takiej izby, aby projekt ten pomimo weta prezydenta, stał się prawem. W odbytym 11 bm. głosowaniu w Izbie Reprezentantów większości takiej nie osiągnięto, wskutek czego weto prezydenta po-

zostaje w mocy i ustawa upadła. Jednym z najważniejszych przepisów zawartych w projekcie jest przepis, ustanawiający 60 dni przerwy między uchwaleniem jakiego strajku a faktycznym jego rozpoczęciem. Znaczną częścią swego orędzia prezydent poświęcił wyjaśnieniu, dlaczego weto zwolnieniem swojego znacznie ostrzejszego projektu, aniżeli projektu uchwalonego przez kongres. Prezydent stwierdził, że jego plan w wypadku strajku, dający między innymi prawo zmobilizowania stajkujących robotników przemysłowych ważny jest jedynie na okres do 6 miesięcy po oficjalnym zakończeniu wojny oraz jedynie w stosunku do kluczowego przemysłu, do takich przedsiębiorstw, które wobec strajku znajdują się pod tymczasowym zarządem państwowym. Projekt kongresu dotyczyłby nawet najdrobniejszych zakładów przemysłowych i miałby czas nieograniczony. W pokojowej demokracji, oświadczył prezydent, nie można zmuszać ludzi do tego, by pracowali dla prywatnego przedsiębiorcy i wierze, że kongres potrafi opracować ustawę, która zapewni okres pokoju na froncie pracy.

Energia atomowa przedmiotem obrad ONZ

Warszawa (obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone zakończyły obecnie prace związane z planem międzynarodowej kontroli energii atomowej. Plan ten został przedłożony komisji dla spraw energii atomowej ONZ.

London (obsł. wł.). W piątek w przeddzień otwarcia konferencji paryskiej zbiera się w Nowym Jorku komisja energii atomowej Narodów

Zjednoczonych. W skład komisji wchodzi delegacji 12 państw, a wśród nich St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Zw. Radzieckiego. Misja rozpatrzy ma dwa plany międzynarodowej kontroli energii atomowej, a mianowicie: plan amerykański, którego szczegóły nie zostały ujawnione, oraz memoriał opracowany przez brytyjski związek ekspertów atomowych.

Konstytuanta francuska rozpoczęła obrady

Paryż (API). Odnegaj odbyło się w Paryżu pierwsze posiedzenie konstytuanta francuskiej, wybranej w głosowaniu w dniu 2 czerwca. Najstarszy wiekiem deputowany komunist Marcel Cachin odczytał mowę powitalną i oświadczył następnie, że partia komunistyczna gotowa jest na pewne ustępstwa, jeżeli choćby projekt konstytucyjny. Obecne zgromadzenie wybierze w piątek przewodniczącego zgromadzenia, a następnie w drodze szefa rządu. Ruch republikańsko-ludowy żąda dla siebie obu stanowisk i przernacza na przewodniczącego zgromadzenia Francisco Gaya, a na stanowisko szefa rządu obecnego ministra

spraw zagranicznych Bidault'a. Stanowisko partii komunistycznej w sprawie obsadzenia stanowiska szefa rządu nie jest znane. Jedno jest pewne, jak twierdzi koła parlamentarne w Paryżu, że minister Bidault będzie nadal ministrem spraw zagranicznych i na następnej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu będzie reprezentował Francję.

London (obsł. wł.). Francuska konstytuanta postanowiła odrzucić swoje posiedzenie do czwartku. Premier Gouin wreczył swoją dymisję, ale będzie on dalej kierował losami państwa aż do chwili wybrania nowego rządu.

Niemcy federacją dwunastu państw

Berlin (ZAP). Jeszcze w tym miesiącu mają się w Paryżu zdecydować losy Niemiec, oraz losy pokoju europejskiego.

W przeddzień konferencji wszystkie stolicy określają swoje stanowisko. London po kilkakrotnie powtarza wyjątki z przemówień min. Bevina w Izbie Gmin, w których ten sprzecywał stanowisko Anglii w sprawach niemieckich. A wiec podkreśla się, że Anglia poszła na kompromis w swoich żądaniach, dotyczących wysokości produkcji stali w Niemczech. Przypomina się konieczność poddania Zagłębia Ruhry kontroli międzynarodowej, oraz gotowość przeprowadzania równej kontroli rozbrojenia we wszystkich strefach okupacyjnych, Moskwa podkreśla te akcenty z mowy Bevina, które „są dziwnie różne” z poglądami Churchilla. Waszyngton oświadcza, że polityka sekretarza stanu Byrnasa ma pełne poparcie prezydenta i obydwu izb. Pa-

rzyż konsekwentnie powtarza swoje żądania, dotyczące Zagłębia Saary, Ruhry i Nadrenii.

Ze spraw, które w obradach nowej konferencji paryskiej zajmą pierwsze, a zapewne i najgłośniejsze miejsce, to sprawa nowej konstytucji Niemiec i związana z tym sprawa rozbięcia Niemiec na państwo federacyjne. Według zapowiedzianego projektu Niemcy mają być federacją jedenastu, względnie dwunastu państw.

Dokumenty, które ujawnia hitlerowców

Mönachium (API). W ruinach zamku Friedberg w Monachium wykryto około 6 tysięcy dokumentów byłych członków przywódców partii narodowo-socjalistycznej. Na dokumentach znajdują się fotografie, które umożliwiają zdemaskowanie przynależności tysięcy Niemców do SS i SA.

Referendum — wyraz woli narodu

Gdzie i jak powstała instytucja głosowania ludowego

Z inicjatywą przeprowadzenia referendum wystąpiło samo społeczeństwo. Uchwała C. K. W. P. P. S. w sprawie zorganizowania referendum ludowego poparta została przez pozostałe stronnictwa polityczne na specjalnym posiedzeniu centralnej komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych. Przyjęcie jednogłośnie przez Krajową Radę Narodową ustawy o głosowaniu ludowym było usankcjonowaniem woli narodu, wyrażonej w inicjatywie stronnictw demokratycznych.

Referendum — jeśli chodzi o nazwę — pochodzi od czasownika łacińskiego refero — odnosić. Forma jakiej używamy jest formą imperatywną, która oznacza, że sprawa powinna być odniesiona do kogoś, że musi mieć czyjaś aprobatę lub decyzję. Referendum o zastosowaniu politycznym oznacza głosowanie ludowe.

Referendum Ludowe jako instytucja prawa publicznego sięga jeszcze 16-go stulecia i powstało w wyniku szczególnej struktury federacji kantonów szwajcarskich. Kantony wysyłały do rady kantonowej swych reprezentantów z określonymi pełnomocnictwami — skoro zaś poruszane na radzie sprawy przekazywały zakres pełnomocnictw reprezentacji, zwracali się do swych mocodawców po decyzję. Nazywało się to „ze zwracając do audiendum et referendum”, by wysłuchać i zreferować stanowisko danego kantonu. I stąd właśnie poszła nazwa referendum.

Referendum nazywa się w Szwajcarii prawem narodu do decydowania o przyjęciu lub odrzuceniu ustawy mającej znaczenie dla federacji kantonu. W 1874 r. wprowadzono referendum jako jeden z przepisów konstytucji szwajcarskiej. Konstytucja ta przewiduje referendum obowiązkowe w wypadku, gdy chodzi o zmianę konstytucji, w innych zaś w wypadkach tylko warunkowe.

Referendum jako forma najbardziej demokratyczna proponowane było i uzasadnione przez Jana Jakuba Rousseau. Bardzo interesującą wypowiedź Rousseau na temat referendum i ustroju parlamentarnego cytuje Peretiakowicz, profesor Uniwersytetu Poznańskiego w swej książce pt. „Państwo współczesne”. Pisze on między innymi: „Państwo demokratyczne, proklamowane przez ruchy rewolucyjne 18-go i 19-go stulecia wyrażone zostało najsilniej może i najjaszkrawiej w doktrynie politycznej Rousseau, który sam był wprawdzie przeciwnikiem rewolucji, ale rzucił teoretyczne podstawy dla krytyki ustroju absolutnego. „Zrzec się swojej wolności — mówił Rousseau — to znaczy zrzec się człowieczeństwa, praw ludzkości, nawet jej obowiązków. Każdy obywatel zrzeka się wprawdzie swojej niezależności na korzyść prawa, ale i jednocześnie staje się czynnikiem prawotwórczym, równorzędny z innymi obywatelami, czyli uzyskuje równy udział w rządach”. Legalnymi zatem wg Jana Jakuba Rousseau są tylko rządy republ. i to także, w

których wszyscy obywatele biorą udział przy uchwalaniu każdej ustawy. Pominiecie chociażby jednego obywatela czyni ustawę nieważną, według Rousseau. Jest to klasyczny w historii wyraz idei zwierzchnictwa ludowego oraz rządów ludowych bezpośrednich. Doktryna Jana Jakuba Rousseau miała wielki wpływ na rewolucję 18-go i 19-go stulecia, jednakże nie znalazła swego wyrazu w konstytucjach z wyjątkiem konstytucji jacobinckiej z 1793 r., ponieważ ewolucja polityczna poszła w kierunku władzy społecznej, pośrednio władzy parlamentarnej. Jedynie na terenie Szwajcarii widzimy zastosowanie systemu Rousseau, mianowicie w instytucji zwanej referendum, istniejącej we wszystkich prawie kantonach szwajcarskich. Jest to udział całego ludu w wykonaniu władzy ustawodawczej i przejawia się w formie referendum przymusowego albo referendum fakultatywnego, albo wreszcie w drodze inicjatywy ludowej. Referendum przymusowe polega na zasadzie, że każda ustawa musi być oddana pod głosowanie, referendum fakultatywne nakazuje oddać pod powszechne głosowanie projektowaną przez parlament ustawę tylko

wówczas, jeżeli zażąda tego pewna ilość obywateli, inicjatywa ludowa polega na przysługującym ludowi prawie przedłożenia projektu nowej ustawy pod głosowanie powszechne. Szereg stanów U. S. A. zna również formę referendum. Także zmiana konstytucji austrijskiej wymaga tej formy. Zna ją również i konstytucja radziecka.

Stosowanie referendum ludowego w szerokim zakresie jest rzeczą zbyt uciążliwą — dlatego ustawodawstwa państw nowożytnych uciekają się do tej instytucji nader rzadko. Tym niemniej referendum ludowe jest najczystsza formą bezpośredniego wykonywania swej władzy suwerennej przez lud.

Skoro władza zwierzchnia w nowoczesnym państwie demokratycznym należy do narodu, jasne jest, że nie kto inny a właśnie sam naród jest źródłem wszelkich stanowiących praw. Oczywiście przy współczesnych skomplikowanych warunkach bytowania nie można odwoływać się każdorazowo do bezpośrednich form wyrażających tę wolę ludu. Wola ta wyraża się, że tak powiemy na codzień w sposób pośredni poprzez wybranych przedstawicieli ludu — posłów do parlamentu.

Bywają jednak w życiu narodów zdarzenia, które zmieniają do gruntu dotychczasowy sposób ujmowania zagadnień, zdarzenia, które stanowią o drodze dalszego rozwoju na całe pokolenia.

Zdarzenia te zanim znajdą swój wyraz w przepisach mogą być i winny być podawane ocenie najszerszych warstw.

W wypadkach takich wola ludu, znajdując swój bezpośredni wyraz czy to w formie opiniotwórczej czy obligatoryjnego referendum, stwierdza słuszność lub wadliwość linii, wytyczanej przez swych reprezentantów.

Głosowanie ludowe jest jednocześnie najlepszym przygotowaniem do wyborów, wytyczając bowiem jasno granice między obozem demokracji a obozem wstecznicztwa.

Wynik tego głosowania będzie smrotną klęską całej reakcji w Polsce.

Taka jest logika i doświadczenie ostatniej wojny a naród nasz w swej masie jest narodem logicznie myślącym i w historycznych momentach nie pozwoli wytrącić sobie z ręki busoli, kierującej kraj ku lepszej, świetlanej przyszłości. Pol.

5 000 000 Polaków żyje z przemysłu

672 641 pracowników zatrudnia obecnie 3 096 zakładów pracy, wchodzących w skład 16 Zjednoczeń Przemysłowych, podległych Min. Przemysłu. Jeśli dodamy do tej cyfry przedstawiający poważną pozycję Państwowego Przemysłu Spożywczy, przemysł portowy i stoczni, przemysł miejscowy, przemysł spółdzielczy i wreszcie nie podlegający upaństwowieniu, prywatny, liczba podana wyżej na pewno ulegnie podwojeniu. Przyjmując przeciętną wielkość rodziny robotniczej z 4 osoby, bez trudu stwierdzimy, że ca 5 milionów osób żyje obecnie w Polsce z przemysłu, czyli 21% ludności państwa. A przecież dopiero startujemy, znaczna część naszego przemysłu nie została dotąd z powodu zniszczeń wojennych uruchomiona, brak fachowców uniemożliwia nam całkowite wykorzystanie możliwości Ziemi Zachodnich.

Lata następne z pewnością przyniosą gwałtowne zwiększenie się liczby osób, zatrudnionych w przemyśle — szybkie przeobrażanie się struktury ludnościowej Państwa. Przechodzimy być krajem typowo rolniczym, stajemy się państwem rolniczko-przemysłowym. Nie ulega wątpliwości, że proces ten, którego doniosłość nie jesteśmy jeszcze w możności w pełni ocenić, wywrze z pewnością wpływ na psychikę przeciętnego Polaka, każe mu bardziej myśleć do tej pory często a niesłusznie lekceważonymi kategoriami gospodarczymi.

Oceniając wydajność pracy robotnika przemysłowego, wypadnie stwierdzić, że nie zależy ona bynajmniej jedynie i wyłącznie od jego dobrej woli. Zle odżywiony robotnik, którego organizm nie otrzyma odpowiedniej ilości kalorii, mimo najlepszych chęci, nie będzie zdolny do dania z siebie odpowiedniego wysiłku. Drugim również ważnym czynnikiem jest mieszkanie. Ciasne, nadmiernie natłoczone izby robotnicze, nie dające możliwości należytego wychylenia i odpoczynku po ciężkiej dźwigni, a niekiedy i nocnej pracy, wpływają bez wątpienia ogromnie na wydajność pracy, hamując ponadto możliwości kulturalnego rozwoju mas pracowniczych. Nie ulega wątpliwości, że sprawa mieszkań i osiedli robotniczych

wyglądała w Polsce przed wojną niedobrze. Poza nieliczne wyjątki, przynajmniej większość pracowników przemysłu mieszkała w fatalnych warunkach, pozbawiona elementarnych wygód.

Obecnie sytuacja pogarsza zniszczenie części miast i ośrodków przemysłowych, których odbudowa stanowi rzecz prostą najważniejsze zadanie. Jednakowoż już obecnie wiele w tej dziedzinie możemy zrobić, zwłaszcza na naszych Ziemiach Odzyskanych, posiadających wiele robotniczych osiedli ogrodniczo-mieszkalniowych. Słusznie na osiedla te zwrócić baczną uwagę i słusznym jest postulat, aby służyły one wyłącznie

nie tym, dla których są przeznaczone, robotnikom przemysłu i pracownikom Zakładów Użyteczności Publicznej, a nie przypadkowym przybyszom. Przeniesienie robotników z wielopiętrowych bloków mieszkalnych do jedno- lub dwurodzinnych domków, umożliwienie im uprawiania własnego ogrodu, hodowli drobnego inwentarza — to najświeższe, najbardziej pewne związanie ich z miejscem pracy, zapewnienie pracownikom i ich rodzinom należnych im bezsprzecznie warunków istnienia. Realizując ten postulat w znacznym stopniu przyspieszymy proces zaludnienia elementem polskim Ziemi Odzyskanych.

Ważna ankieta Instytutu Zachodniego

Instytut Zachodni w Poznaniu, zbierający już od dłuższego czasu zdania i opinie na temat naszego państwa, w tym czasie, gdy trwa okupacja, podjął się podjąć ankiety dotyczące położenia robotników polskich pod okupacją niemiecką. Cel ankiety oraz jej temat obejmujący obszerny kwestionariusz z szeregiem pytań dotyczących danych ogólnych, pracy, wynagrodzenia, urlopów, opieki zdrowotnej, pobytu poza domem, wyżywienia, odzieży, mieszkania, wolności osobistej, spraw wyznaniowych, oświaty oraz końcowego okresu pracy — z pewnością zainteresuje wszystkie osoby, które podczas okupacji pracowały fizycznie.

Jest rzeczą niezwykle ważną, by wspomnienia wypisów i szczegółów z lat okupacji, jakie zachowały się jedynie w pamięci ludzkiej, nie straciły z upływem czasu na wyrazistości. Zarządca temu ma ankieta Instytutu Zachodniego, która przy pomocy pytań zawartych w kwestionariuszu pozwala na spisanie wspomnień, przy czym styl i pismo nie odgrywa roli. Po zebraniu materiałów dotyczących położenia robotników podczas okupacji, Instytut powierzy naukowcom specjalistom, napisanie na ten temat obszerniejszej pracy.

Autorem najwartościowszych i najdokładniejszych wspomnień względnie odpowiedzi, rozdane zostaną w drodze konkursu nagrody ufundowane z zasłужku Woj. Urzędu Inf. i Propagandy w Poznaniu w wysokości: I nagroda — 10.000 zł, II — 5.000 zł, 6 nagród po 2.500 zł i 10 po 1.000 zł. Wszelką korespondencję w sprawie ankiety należy kierować pod adresem: Instytut Zachodni — Komisja Ankietowa, Poznań, Chęłmńskiego 1, II pi. Ostatni termin składania rękopisów upływa z dniem 31 sierpnia br. (j)

Z ruchu wydawniczego

Greiserowska polityka eksterminacji pośredniej

Zapowiadany w Poznaniu na czerwiec br. proces znanego kate Polaków Artura Greisera budzi w społeczeństwie polskim i za granicą wielkie zainteresowanie. Totż skrzętnie gromadzi się wszelkie najbardziej bezpośrednie i naczonne dowody w tym względzie hitlerowskiego pełnomocnika. Wina jednak Greisera nie wyczerpuje się tylko w tych najbardziej krzykzących faktach jego polityki eksterminacyjnej, ale również obejmuje głęboko przemysłowy zbrodniczy plan, zmierzający pośrednio do eksterminacji zwiózków polskiego w jego pierwotnych siedzibach. Problem ten bardzo wnikliwie oświetla w ostatnim numerze (R. II, nr 4) „Przeglądu Zachodniego” Marian Bartoszkiewicz w artykule pt. „Artur Greiser — Rozważania w przedmiotu procesu”. W tymże numerze znajdujemy dalszy ciąg głęboko ujętej pracy prof. K. Tymienieckiego pt.: „Źródła i charakter imperializmu niemieckiego” oraz artykuł A. Klafkowskiego pt.: „Niemcy, jako przedmiot prawa międzynarodowego”.

Równie interesująco przedstawia się dział „polemik i dyskusji”, gdzie L. Lutowski, biorąc za punkt wyjścia ogłoszony również w „Przeglądzie Zachodnim” artykuł prof. Wildera, mówi o programie zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, oraz gdzie mowa o zanotowania bardzo ciekawych dwugłosów prof. W. Tazyskiego („Toruń czy Gdańsk?”) i prof. Z. Wojciechowskiego („I Toruń i Gdańsk i Szczecin”) w sprawie rozmieszczenia wyższych uczelni na naszym Wybrzeżu i Pomorzu. W „materiałach” K. Popielek omawia rolę nacjonalizmu na Ziemiach Odzyskanych, a St. Bodiak obecny stan zbiorów naukowych w Körtiku po okresie okupacji.

Poza tym w dziale „korespondencji” mamy listy z Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Olsztyna, Warszawy i Wrocławia, a w dziale „ocen i omówień” recenzje z ostatnich wydawnictw.

Ostatnia nowość wydawnicza!

Prof. dr J. Makowski

Organizacja Narodów Zjednoczonych

(statut i komentarz)

str. 32

cena 25, — zł

Państwowy Instytut Wydawniczy

Warszawa, Targowa 63

KARTKI Z WARSZAWY

„Takié róże, takie duże, taki miód —
35 zł ćwiartka!
„Trzecia i czwarta zwrotka piosenki
o Warszawie,
piętnaście piosenek nowych za piątała,
za piątała”.
„Łos na sztos, figura na kocioł, manianego
w rękach ni ma”.
„Noclegi, noclegi bez pluskwy — lebiegi!”

Ano, tak. Jestem w Warszawie. Nic się nie zmieniło. Na gruzach znowu bujne życie ulicy Warszawy. Znowu czerzenie, te „róże takie duże”. Znowu odbarte dziecko ulicy zachwala nowe tanga-smirzy. Znowu „blaszkarz” zaprasza do uczciwej (bo „manianego w rękach ni ma”) gry hazardowej.

Doprawdy, nic się nie zmieniło.

W Alejach Jerozolimskich tysiące studentów, pracują nad oczyszczeniem odcinka Marszałkowską — Nowy Świat. Przychodzą na moment końców. Ostatnie garscie sieją trawę na chodnikach. Za parę dni pokrycia się pasma ziemi zieloną trawą. AKOS (Akademicki Komitet Odbudowy Stolicy) z całą studencką energią doprowadził Aleję do porządku. Każda usunięta cegła, każda garska odrzuconego gruzu ustępuje miejsca nowemu życiu. Tu już murarze kończą odbudowę sklepu. Tam ślusarze spawają kraty dla nowej paszeczarni. Jedynie górą, wypalone domy wyzyszczenia ślepią, unoszą kikuty zranionych rąk, jakby pytające, a co z nami?

Powstaje parterowa Warszawa.

W żadnym mieście w Polsce nie widziałem tak dużo zniszczonych banknotów, jak w Warszawie. Wnioszek: pieniądź cyrkuluje w Warszawie szybciej, niż w innych miastach. I jeszcze jedno: w

stolicy żyje się szybciej i nie ma czasu na układanie banknotów w portfelu. Przecież i tak za chwilę zmienia właściciela. Warszawa handluje w myśl okupacyjnego jeszcze hasła: szybki interes!

Plaga Warszawy są szczyry. Liczy się je na grube setki tysięcy. „Odkarmianie” tych nieznośnych gryzoni pochłania ogromne ilości żywności. Podobno (sam tego nie widziałem) — pisała o tym prasa warszawska na ulicy Siennej Cygan urzeka tonami piszczałki szczyry, „tłumy” i wprowadza je z pobliżskich ulic. Jak się potem odbywa proces likwidacyjny — tego nie wiem. Jedno jest pewne: jedna piszczałka nie pomoże. Warszawa musi się zdobyć na konsekwentną akcję odszczerzenia miasta; inaczej „przydiali żywnościowie” dla szczyrów wzrastają będą niewspółmiernie do posiadanych zapasów. Tylko szczyry, a przecież poważna sprawa.

Marszałkowską przewalają się tłumy. I znowu nigdzie w Polsce nie widziałem tak dobrze i równocześnie tak niednie ubranych ludzi. Lüks, rzucić się w oczy elegancja obok nędzy, brud i niechlujstwa. Nasza powojenna demokracja, tak jak my ją pojmujemy, niesie za sobą szlachetne idee wydrwiania. Oby jak najwcześniejsze „wydrwinała” poziom higieny i kultury osobistej jednostki. Oby pociągnęła w górę (właśnie dla wydrwiania) tych wszystkich, którzy są zaprzeczeniem demokratycznego postępu na tym odcinku nowej rzeczywistości. Grupa niechlujnych obdartusów żywo dyskutuje. Niezauważony staje się mimo woli świadkiem rozmowy.

„Te, Kazik, opchałeś już te narzydzidze?”
I z ręki do ręki przechodzi plik 1000 złotych banknotów.

Znowu udany interes.
Tylko na mydło nie starczy. Jak zawsze wśród tych ludzi.

Wieża Babel w „Polonii” szumi gwarem języków całej Europy. Delegaci misji handlowych, organizacyjni charytatywnych, urzędnicji ambasad i konsulatów zepelnili „autochtonów” do roli miejscowych.

Język niemiecki słyszy się często. To Węgrzy i Szwedzi szukają dróg porozumienia się.

A ono jest konieczne do interesów, które przyjeźdźni reprezentują.

Oto mur w Alejach Jerozolimskich, pod którym rozstrzelano polskich „przestępców” wiosną 1944 roku. Warszawa czuła te miejsca rozlane krwią dla świętej sprawy. Na murze nad wyrażeniami sładami kol wisi ukrzyżowany Chrystus. Lewa Jego ręka przybita gwoździem do krzyża; druga przylamana ozy, które choć widziały tyle cierpień, nie są w stanie patrzeć na męczoną, krzyżowaną Warszawę.

Zimny wiatr tchnął wspomnieniem strasznych dni.

Idźmy dalej.
A przecież w dziele odbudowy miasta prace wolno ale systematycznie postępują naprzód. Nie ulega wątpliwości, że gros zadania to w pierwszym rzędzie usunięcie gruzów. Zanim to się stanie, nie można myśleć o wznoszeniu nowej Warszawy. A podobno już jesienią będą gotowe szczegółowe, ostateczne plany.
Wizja nowej Warszawy, miasta gruzów, przysięca budowniczym w ich żmudnej pracy. Tylko ona, wizja, jest motorem, którego działanie z godziny na godzinę urzeczywistnia Warszawa jutra.
Warszawa dnia dzisiejszego to łańcuchy gór gruzu, pośród których zwolna powstają wygodne przejścia do nowej, świetnej Warszawy.
Tad. H. Nowak

SPORT

Drugi mecz piłkarski Węgrów

W dniu dzisiejszym reprezentacja węgierskich klubów sportowych rozegra drugie spotkanie piłkarskie z poznańskim Kolejowym Klubem Sportowym. Mecz ten odbędzie się na boisku Warty o godzinie 18.30.

Repr. KSZWM Zryw (Poznań) — Koszalin 6:0 (2:0)

W ub. niedziele na boisku Areny odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo ZWM Zrywów Polski, między reprezentacją Poznania i Koszalina, zakończone zwycięstwem Poznania w stosunku 6:0. W przedmecz spotkały się drużyny KS ZWM Zryw (Poznań) — ZWM Polonia II (Chodzież). Zwycięstwę odniosła drużyna Poznania w stosunku 5:0 (4:0).

„Warta“ ulega Węgrom 0:4 (0:2)

Po zapoznaniu się z wysoką klasą gry, jaką demonstrowali nam czeszy piłkarze w ub. niedziele i poniedziałek, w dniu wczorajszym mieliśmy możliwość przyrzeć się grze Węgrów. Węgry, choć niewątpliwie ustępują Czechom, przewyższali naszych piłkarzy pod względem kondycyjnym i fizycznym. Technicznie lepsi — grają systemem półgórny. Podania długie i celowe. Są szybsi w akcji, dobrze kryją przeciwnika. Pod bramkę podchodzi skrzydłami, które są lotne i jako takie stanowią najlepszą część drużyny.

Warta mimo, iż zagrała lepiej aniżeli w spotkaniu poniedziałkowym, wkładając w grę więcej ambicji i ofiarności, wykazała duże braki techniczne, oraz brak gry zespołowej. Najlepszą częścią drużyny, był atak. Gendera nie mając rozumnych partnerów, a przy tym dobrze kryty, zagrał słabo. Kaźmierczak tracił głowę, nie wiedząc wprost co zrobić z otrzymaną piłką. Oba

skrzydła — Grosik i Smółski — mało wykorzystywane. Jankowiak w bramce ma na sumieniu dwie bramki. Z pozostałych graczy na wyróżnienie zasługują: w pierwszym rzędzie Staniak, porabiający się z meczu na mecz i Weise; w pomocy jak zwykle pracowity Groński oraz Witkowski.

Grę rozpoczynają Węgry. Już w trzeciej minucie pada pierwsza bramka. Kiss III centuje do środka; Jankowiak skacząc do piłki nieszczerliwie odbija ją do własnej bramki. Z kolei gra przynosi się na pole podbramkowe Węgrów. Dwa gorące momenty pod bramką, jednak atak „Zielonych“ nie potrafi wykorzystać sytuacji. W 16-tej min. Smółski, po odniesieniu kontuzji schodzi z boiska. Zastępuje go Melosik. W 20-tej min. wypad Węgrów. Deri podaje piłkę do środka, odbiera ją Nagy i ładnym strzałem pod poprzeczkę zdobywa drugą bramkę. Atak Warty zbyt defensywnie nastawiony, cofa się do tyłu

tak, że pojedyncze wypadki graczy Warty rozbijają się o obronę gości.

Po przerwie wraca na boisko kontuzjowany Smółski. Na lewym ławczniku grał Kaźmierczak, a w pomocy Daniellak. Zagra przybrera na tempie. Warta ma więcej z gry. Jej napastnicy nie wykorzystują jednak szeregu doskonałych okazji zdobywania bramek. Tymczasem w 26 min. Nagy strzela trzecią bramkę nad robinsonującym Jankowiakiem. W 28-ej i 29-tej minucie warglarze dwukrotnie zagrażają bramce gości. 34-4 min. przynosi Węgrom czwartą i ostatnią bramkę.

Widzów ok. 5000. Sędziował b. dobrze Jaschczyk.

Bieg uliczny ZWM

W dniu 16 bm. w ramach święta W. F. i P. W. o godz. 17-tej odbędzie się bieg uliczny, organizowany przez Z. W. M. Ref. W. F. i P. W. Złotym do powyższego biegu przynajmniej się w sekretariacie Z. W. M. Ref. W. F. i P. W. Poznań, ul. Armii Czerwonej 1 — do dnia 15 bm. godz. 12-tej. Przewodniczący są wariacjami sagrody dla najlepszych zawodników.

W niedzielę, dnia 16 czerwca 1946 roku, o godzinie 10-tej odprawiana zostanie w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry

msza św.

za spokój dusz zmarłych, poległych i zamęczonych w obozach koncentracyjnych członków naszego Cechu:

ś. p.

Dąbrowskiego
Stefana Huberla
Kajkowskiego
Eryka Kandzior
Karola Kandzior
Kłupiecia
W. Kruka
Bolesława Lisłowiaka
Leonarda Nałaskowskiego
Alfreda Słupczyńskiego
Stanisława Słupczyńskiego
Stamma
Kazimierza Starka
Andrzeja Szulca
Antoniego Tyrały
Jana Żurawskiego
Bukowieckiego, Osirów

i za wszystkie dusze tych niewięcej członków, których nazwisk nie zdołaliśmy stwierdzić.

O liczny udział członków w mszy św. uprasza

Zarząd
Cechu Samodzielných Złotników,
Zegarmistrzów, Rytowników,
Brazowników i Optyków
województwa poznańskiego
z siedzibą w Poznaniu

Dość 14 czerwca 1946 r. zmarł w Boże opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy syn, brat, siostrzeniec, bratniak i kuzyn, śp.

Jerzy Maćkowiak

przeżywszy lat 30.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Górczynie, o czym zawiadomienia

w ciężkim smutku pogonażona rodzina

Poznań, Pałacowa 115 m. 3.

Kiosków przenośnych i stałych poszukujemy

Podać warunki dzierżawy lub kupna.

Oferty „Głos Wielkopolski“ pod nr 19185.

Większa ilość kompletnych pieców kałowych, ramowych i żelaznych oraz pojedynczych kałi i łożysk ściennych n a t y c h m i a s t z a g o t ó w k ę k o r z y s t n i e d o o d a n i a .

Adres wskazać „Głos Wielkop.“ nr 6-128.

Kupimy winę towarową

Oferty do „Głosu Wielkopolskiego“ pod nr 6-162

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Spożywczego

zamierza przejść na wyłączne stosowanie mialu węglowego, jako paliwa w kotłowniach Państwowego Przemysłu Spożywczego i w związku z tym zorganizować budowę i dostawę okolo

400 przybudówek do palenisk kołowych,

które umożliwią opalanie mialem węglowym kotłów, dostosowanych do opalania węglem grubym.

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Spożywczego zwraca się do

zainteresowanych firm oraz konstruktorów,

aby zechcieli porozumieć się w terminie do dnia 1. VII. br. z Wydziałem Technicznym Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Spożywczego, Warszawa, ulica Chrepińska 14, w sprawie wykonania projektów i kosztorysów odnoszących urządzeń oraz ew. warunków wykonania tych urządzeń, względnie opracowania projektów.

Zarząd Gminny w Rychtalu, pow. kępiński ogłasza

konkurs na posadę sekretarza gminnego

Warunek wymagany: ukończony kurs samorządowy.

Poszukujemy zarządcy

2 monterów do instalacji rurociągów

1 pomocnika

Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw.

Centrala Produktów Naftowych

Poznań, Plac Wolności nr 16

Restauracja — Kawiarnia

OGROD STRZELECKI

otwarty 18974

POZNAŃ SZELĄG

Przyjmujemy zamówienia na zabawy.

Zarząd Miejski w Ostrowie Wlkp. ogłasza

konkurs

na stanowisko budowlanego miejskiego (kierownika Wydziału Technicznego-Budowlanego), posiadającego uprawzenie budowlane.

Od kandydatów wymagane jest:

1. obywatelstwo polskie (ojczyzna Rady Narodowej);
2. odpisy świadectw ukończenia zawodowego i praktyki, 3. przynajmniej 3-letnia, praktyka zawodowa.

Podanie wraz z wyliczeniem napisanym zrytualnym i odpiśniami świadectw i dokumentów należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Ostrowie, Wydział Ogólny, do dnia 1 lipca 1946 r.

Wypracowanie według VI grupy pes. zamorodk. plus dodatk. funkcjonalny, wolne mieszkanie, opał i światło.

Posada do objęcia po terminie konkursu.

Podania nieuwzględnione pozostają bez odpowiadania.

Burmistrz m. Ostrowa Wlkp. (—) I. Zemanek. 6-160

Szczawnica

jedno z najpiękniejszych źródeł obok Parku Narodowego w Pieninach. Nowoczesne inhalatorium z komorami pneumatycznymi dla leczenia astmy i dróg oddechowych. Zakład wodolecznicy. Łazienki i źródła mineralne. Sezon kuracyjny od 15 maja.

Informacje w biurach „Orbis“ i Zarządzie Zdrojowym. 5-252

MECZEŃ

POZNAŃ
STARY RYNEK 48

oraz Dąbrowskiego 15 18127

Części Rowerowe

E. Kromczyński
POZNAŃ, św. Marcina 47
w pobliżu ul. Kantaka 15843

Potrzebni zarządcy agencji

w powiatkach do rozszkodowania ur. w gosp. hodowl. pokupny ur. bez ryzyka.

Zgłoszenia „POL“ Poznań pl. Sławny 8 19332

Gazmistrz

kierownik działu instalacyjnego z 23-letnią praktyką gazowni poszukuje odpowiedniej posady.

Oferty „Głos Wlkp.“ nr 19242

Zakłady Przemysłowe w Poznaniu

poszukują od zaraz

rytmowanej siły na stanowisko kierownika biura wypłat kalkulatora rytmowanej stenotypistki oraz siły biurowej.

Zgłoszenia „PAR“ Poznań Ratajczaka 7 pod 6.209 19349

Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metalu

Erge Motor

Poznań, ul. Mylna 38/40

poszukują rytmowanej magazyniera z branży samochodowej

„Szczęśliwa...“

zniechęconą różnymi środkami kupiła jeszcze Specjalny Krem ANIDA i oto cera jak odmłodzona, świeża, delikatna, bez piegów i plam. Krem ten w krótkim czasie usuwa drobne zmarszczki, pieg i plamy.



Zawiadomienie

Siła wyższa spowodowała uszkodzenie naszego składu papieru przy Alejach Marcinkowskiego 26.

Naszych Szan. Klientów prosimy, kierować tymczasowo zamówienia na druki i stemple na adres:

„Papierodruk“

Zakłady Graficzne pod Zarządem Państwowym

Poznań, ulica Wybickiego 6

PLASZCZE — UBRANIA — SPODNIE
PLASZCZE DAMSKIE — MATERIAŁY
UBRANKA CHŁOPIĘCE — ODDZIEŻ ZAWODOWA

poleca po cenach przystępnych

TANI ZAKUP — Feliks Konieczny

Poznań, ul. Dąbrowskiego 46

18646 wejście z Rynku Jeżyckiego — Telefon 34-61 i 39-16

Fabryka „GAZ“

Poznań-Główna, ul. Brańcowa 14

przyjmie

- 1 biuralistkę młodszą
- 2 podoficerów zdemobilizowanych do Straży Przemysłowej
- 1 szofera starszego z praktyką warsztat.

Zgłoszenia prosimy kierować do biura personalnego Poznań, ul. Słowackiego 40 19508

Przetarg nieograniczony

Nr M. 6/46

Dyrekcja Okręgową Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na podniesienie opadniętych konstrukcji mostowych w Głogowie i Nowej Soli z aurtu rzeki Odrzy.

Wzrostki oddania robót są do przetargu w Wydziale Drogowym D. O. K. P. w Poznaniu, przy ul. Skarbowej 8, pokój 21, w godzinach urzędowych a formularze ofertowe do nabycia na opłat 100,— zł. Do oferty winny być dołączone: podzielenie księży dyktandowej lub kserokopii księży stajowej na opłacane wiadom w wysokości 1/6 moforowanej sumy oraz świadectwo przemysłowe, odpis rejestru handlowego i inne zaświadczenia, wyszczególnione w warunkach składania ofert.

Wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu, po odrzuceniu oferty lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przynajmniej na rzecz P. K. P. w wadium oddania oferty po rozpoznaniu przetargu lub odmownym podpisaniu umowy przez oferenta w razie przyjęcia oferty.

Dyrekcja zastrzegła sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również prawo umiaru, że przetarg nie jest pozytywnym wynikiem. Oferty winny być składane w znaczku D. O. K. P. w Poznaniu, ul. Skarbowej 8, do skrzydeł ofertowej, wypracowanej przy pokoju informatora do dnia 28. 6. 1946 r. do godz. 12-tej w podwójnych zabezpieczonych i zalakowanych kopertach z napisem: Oferta do przetargu w dniu 28 czerwca 1946 r. na podniesienie opadniętych konstrukcji mostowych w Głogowie i Nowej Soli.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.00 w pokoju 21 przy ul. Skarbowej 8.

Dyrekcja Kolei Państwowych 6-154

Wielki Asortyment

modnych materiałów męskich i damskich w najlepszych gatunkach

poleca najtaniej 19275

Fa H. Karaś, Dąbrowskiego 8

CZAPKI

do wszelkich organizacji, wojskowe, kolejowe, służbowe oraz kapelusze w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca

WYTWÓRNIA CZAPEK

Dąbrowskiego 3 tel. 36-02 19202

Baterie el. krzywizne w sezonie 1946-47

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego (C. H. P. E.)

Warszawa, ul. Chmielna 66

podaje do wiadomości

P. T. ODBIORCÓW BATERII, LATAREK KIESZONKOWYCH I ZARÓWEK KARZELOWYCH

że w najbliższym czasie zrealizują swój aparat sprzedaży wyżej wymienionych artykułów w wyrobach państwowych fabryk: „BLASK“ — „CENTRA“ — „DAIMON“ — „TECZA“ — „VOLTA“ i innych w sezonie 1946/47.

Zainteresowani w hurtowym i detalicznym odbiorze tych artykułów proszeni są o pisemne zgłoszenia do CHPE w terminie do dnia 25 czerwca br., wyżej kandydatów na objęcie punktów zaopatrzenia rynku w wyrobach państwowych fabryk w nadchodzącym sezonie, podając w szczególności: a) brzmienie firmy i adres, b) teren, który zamierza firma zaopatrywać, c) ilości tych artykułów, które firma spodziewa się ułokować na wyżej wspomnianym terenie w poszczególnych miesiącach, począwszy od sierpnia 1946 r. Požadane jest również podanie ilości baterii wyrobów fabryk państwowych, które firma nabędzie bezpośrednio lub pośrednio w poszczególnych miesiącach w poszczególnych miejscach, zakwalifikowane jako punkty zaopatrzenia rynku, będą miały wyłączenie sprzedaży omawianych wyrobów fabryk państwowych na danym terenie. Małże nadzieję na utrzymanie i dalszy rozwój stowusłów handlowych z dotychczasowymi odbiorcami. CHPE widzieć będzie również również współpracę z nowymi klientami, posiadającymi warunki do hurtowej i regularnej działalności w omawianej dziedzinie.

Po sphywie złożone przedstawiciele CHPE odwiedzą zainteresowanych w terenie celom zawarcia umów, ustalając ich obustronne prawa i obowiązki.

